GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spolki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 130. W Piątek dnia 5. Czerwca. 1840.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 2. Czerwca.

J. C. W. W. Xiążę Następca tronu Rossyjskiego przybył tu z Darmsztadu i pokoje na przyjęcie jego na zamku królewskim przygotowane zająć raczył.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 31. Maja.

Dzień onegdajszy będzie na zawsze pamiętny dla Instytutu Alexandryńskiego wychowania panien, w nim bowiem zakład ten miał szczęście oglądania w murach swych Najjaśniejszego Monarchy, Najjaśniejszéj Monarchini Dostojnéj swéj Protektorki, i Jéj Cesarskiéj Wysokości Wielkiéj Xiężniczki Olgi Mikołajewny. Przyjęci przy wstępie do Instytutu przez Zwierzchność tegoż, NN. Państwo raczyli z ojcowską troskliwością przekonywać się o postępie w naukach i umiejętnościach wychowania, i po godzinnym przeszło pobycie opuścili Instytut przy oświadczeniu wysokiego Swego zadowolenia. Po wyjechaniu z Instytutu NN. Państwo raczyli zwiedzić cytadellę Alexandrowską. Wieczorem Łazienki napełnione zostały niezliczoném mnóstwem mieszkańców różnego stanu, cisnących się tamże, dla ujrzenia oblicza ukochanych: Monarchy i Monarchini. Widowisko sceniczne w amfiteatrze na wyspie, a gdy się zmierzchło czarujące oświecenie całego lasku i ognie sztuczne, do późnéj nocy przedłużyły radość powszechną.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 19. Maja.

Reskrypt cesarski do Ministra oświecenia, Rzeczyw. Tajnego Radzcy Uwarów, z dnia 29. Kwietnia: „Sergjuszu synu Szymona! Ukazem danym do Rządzącego Senatu 27go Kwietnia, rozkazawszy wyjąć z pod zarządu Ministerstwa spraw wewnętrznych i oddać w zawiadywanie Ministerstwa oświecenia akademije medyczno-chirurgiczne: Moskiewską i Wileńską, rozkazuję wam, iżbyście przyjąwszy one pod wasz zarząd na zasadach istnącego ich urządzenia, przedsięwzięli niezwłócznie potrzebne środki ku przyłączeniu téj ostatniéj, po przekształceniu jéj w fakultet medyczny, do uniwersytetu Sw. Włodzimierza i ostatecznie przenieśli ją do Kijowa, jak skoro zostaną ukończone przeznaczone dla pomieszczenia uniwersytetu budowy. Co się zaś tyczy akademii medyczno-chirurgicznéj Moskiewskiéj, zostawuję wam obmyślenie środków, ku postanowieniu jéj w bliższym

związku z Moskiewskim uniwersytetem i tak w tym, jak i w drugim przedmiocie, we właściwym czasie przedstawić mi dalsze swoje widoki. Pozostaję ku wam na zawsze przychylnym.«

Minister wojny miał zaszczyt w dniach pierwszych bieżącego miesiąca przedłożyć Cesarzowi ukończoną przez Generała dywizyi Schuberta nową mapę specyalną całéj zachodniéj części państwa rossyjskiego. Ta wielka lat wiele wymagająca praca, rozpoczęta, prowadzona i dokonana pod bezpośrednim kierunkiem Generała Schuberta, odpowiedziała zupełnie oczekiwaniom JCMości. Cesarz Jegomość w reskrypcie z dnia 26. Kwietnia, raczył wyrazić mu szczególniejsze zadowolenie swoje z jego prac, dotąd dla służby państwa z tak rzadką gorliwością wykonywanych.

Francya.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych d. 26 Maja rozbierano projekt kommissyi tyczący się sprowadzenia zwłok Cesarza Napoleona. P. Glais Bizoin mówił przeciw przyjęciu wniosków kommissyi. Powstawał w ogólności na obudzone dla Napoleona współuczucie, o którym między innémi wyrzekł, że był równie dobrym jak i złym duchem. »Największém dobrodziejstwem (powiedział) jakie opatrzność Francyi i Europie wyświadczyć mogła, było obalenie rządów Cesarstwa.« — Dla tego mówca ten nowomodny zapał zupełnie potępiał. — P. Gauguier mówił za projektem, Pan Lamartine za i przeciw niemu, sądząc, że myśl sama pochwały godna, ale zawczesna. Po krótkiéj przemowie P. Odilon-Barrot, Prezes Izby, pierwszy artykuł wniosku kommissyi, t. j. aby kredyt na 2 mil. podwyższono, pod przegłosowanie poddał. Pan Deslongrais wniosł poprawkę, aby się zostało przy pierwiastkowym wniosku ministrów, t. j. aby kredyt tylko 1 mil. fr. wynosił. Prezes Rady zaś oświadczył, że rząd sam się przekonał, że 1 mil. na opędzenie wydatków nie wystarczy, że z téj przyczyny przez pośrednictwo kommissyi powiększonego zażądał kredytu. — Mimo to poprawkę Pana Deslongrais choć z słabą głosów większością przyjęto. Równie odrzucono artykuł dotyczący statuy konnéj, przez kommissyją przedłożony; i cały projekt do prawa w pierwiastkowym kształcie większością 280 głosów przeciw 65 przyjęto. Izba rozeszła się w widocznem wzruszeniu.

Z Paryża, dnia 27. Maja.

Wczorajsze posiedzenie Izby Deputowanych smutne zaiste w całym kraju sprawi wrażenie. Wszyscy byli przekonani, że wnioski kommissyi znamienitą głosów większością przyjęte zostaną i nawet w Izbie saméj, jak gazety dzisiejsze donoszą, po przegłosowaniu względem 2 mil. i statuy konnéj, połączone z oburzeniem zadziwienie objawić się miało. — Zewsząd już odzywają się z życzeniem, aby summę, odmówioną przez Izbę Deputowanych, w drodze subskrypcyi uzbierano i nie ulega wątpliwości, że kraj, który niegdyś dzieciom Generała Foix milion w darze ofiarował, w krótkim przeciągu czasu podobną summę dla cieni Napoleona uzbiera. Rozumieją powszechnie, że wczorajsze wotum rozwiązanie Izby Deputowanych przyśpieszy.

Pan Boudet, generalny sekretarz w ministeryjum sprawiedliwości wczoraj za poprawką Pana Deslongrais głosował; z tego powodu przy końcu sessyi nieprzyjemną miał rozmowę z Panem Thiers, który mu dość wyraźnie dał do zrozumienia, że posadę swoję utraci. Pan Boudet już wczoraj wieczorem do dymissyi się podał.

Wczoraj wieczorem mnóstwo deputowanych w salonach Prezesa Rady się zgromadziło, aby mu wynurzyć żal swój z powodu wypadku sessyi wczorajszéj. Zdawało się, że P. Thiers bardzo był zasmucony.

P. Lachaud, adwokat i obrońca oskarżonéj o otrucie męża Pani Laffargé, napisał do Gazette des Tribunaux: «Obrońca Pani Laffarge mniemał dotąd, że mu należało zachowywać milczenie i czekać, aż w dniu rozpraw sądowych jéj niewinność się wykryje. Są pewne względy przyzwoitości, z których obrona nigdy zbaczać nie powinna. Przyszłość, któréj pewni jesteśmy, wróci honor Pani Laffarge, jakiego nadaremnie pozbawić ją chciano. Poprzestajemy na tém oświadczeniu, że do przytoczonych wypadków wkradły się liczne niesprawiedliwości i zupełnie błędne doniesienia.«

Z Tulonu, dnia 23. Maja.

Słychać, że pytanie neapolitańsko-angielskie jeszcze nie może być poczytane za załatwione. Król przyjąwszy tymczasowo pośrednictwo Francyi, wszelkie jednak układy w Paryżu niweczyć usiłuje. Warunki przez Anglią podane mają być osnowy następującéj: 1) Monopol ma być zniesiony; 2) wynagrodzenie strat wynikających z sprawy téj dla handlu angielskiego i innych kosztów, ma niezwłócznie nastąpić; 3) kategoryczne oświadczenie z powodu przyaresztowania Maltańczyków na Sycylii, pod pozorem, jakoby się przemycaniem trudnili, bez poprzedniego śledztwa, rząd Neapolitański dać zobowiązany.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 20. Maja.

Zamierzona podróż Królowéj stanowi przed-

miot rozmów publiczności naszéj. Niezawodną, że N. Pani wyjedzie, skoro Xiążę Vitoryi Morellę zdobędzie. Ministrowie wojny i marynarki N. Pani towarzyszyć będą, ale ciało dyplomatyczne tutaj się zostanie. Część załogi tutejszéj pod rozkazami Generała Valdez tworzyć będzie eskortę a Generałowi-Kapitanowi prowincyi, Leon, polecono, aby z trzema batalionami piechoty i kilku szwadronami jazdy nad spokojnością w stolicy czuwał.

Gazety dzisiejsze obejmują raport Generała O'Donnella do Xięcia Vitoryi o zdobyciu Cantaviei.

D a n i a.

Z Kopenhagi, dnia 26. Maja.

Dnia 22. m. b., w dniu, w którym uroczystość srebrnego wesela Królestwa Jchmość obchodzono, zaszły w stolicy rozruchy i bezprawia; policya gwałtem spiknione tłumy rozpędzać musiała, które wśród dzikich okrzyków szyby wybijały, a na cześć Prokuratora Christensen przed pomieszkaniem jego głośne hurah wznosiły. Gazeta Berlingska wyraźnie oświadcza, że studenci w tych niespokojnościach żadnego udziału nie mieli. Wczoraj wyszło postanowienie policyjne przeciw wszelkim zbiegowiskom ludu.

N i e m c y.

Doktorowie G. D. J. Koch tudzież J. M. Leupoldt w Erlangen, podali pod dniem 30. Kwietnia do powszechnéj wiadomości, co następuje: „Za najwyższém pozwoleniem Króla Jmci Bawarskiego, ośmnaste zgromadzenie towarzystwa niemieckich badaczów natury i lekarzy, w r. 1840. w Erlangen się odbędzie i dnia 18. Września pierwszém powszechném posiedzeniem, również jak i ukonstytuowaniem różnych sekcyi się rozpocznie. Wyżéj wymienieni doktorowie oświadczają oraz, iż gotowi są zająć się jak najstaranniéj zamówieniem pomieszkań prywatnych, o które jednakże najdaléj do dn. 1. Września zgłosić się należy, i upraszają wszystkich członków tegoż towarzystwa, którzy jakie rozprawy na powszechnych posiedzeniach odczytywać zamyślają, aby im krótką onychże treść podobnież najdaléj do 1. Września nadesłać raczyli.

W ł o c h y.

Z nad granicy włoskiéj, dnia 18. Maja.

(*Gaz. Powsz.*) — Długo nie można się było w tém porozumieć, gdzie się układy dotyczące sporu siarki toczyć mają. Nareszcie w téj mierze przynajmniéj zgodzono się; toczyć się one będą w Neapolu. Król pokłóciwszy się z Panem Haussonville o wynagrodzeniu straty, któréj Anglicy się domagają, nic wiedzieć nie chciał. Wszakże Xiążę Montebello w rozciągłe zaopatrzony pełnomocnictwo, natychmiast wszelkiéj dołożył usilności, aby N. Pana udobruchać i Pana Temple do zwrócenia zabranych okrętów neapolitańskich, nawet tych, które do Malty poprowadzono, spowodować. Lord Stopford zaczyna już nawet udawać, jakoby okręty te istotnie wydać zamyślał; wszakże wszystko tak zwolna idzie, że zapewne dużo czasu jeszcze upłynie, nim sprawa ta będzie załatwiona.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 13. Maja.

Ostatni numer gazety Takwini Wakaii z 1. Rebiul-ewwel 1256. (3. Maja 1840.) zawiera artykuł o złożeniu z urzędu Akif Baszy, w którym ogłoszony zostaje surowy wyrok nad postępowaniem jego podczas piastowania urzędu namiestnika w Kodscha-Ili, i tymczasowe wysłanie go do Adryanopolu z utratą godności Wezyra. — Taż sama gazeta ogłosiła rozporządzenie, w skutku którego sprawy handlowe przez oddzielne w Ministerstwie handlu utworzony trybunał mają być rozsądzane.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dzien. urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dn. 2 Czerwca obejmuje między innémi ogłoszenie terminu do examinu aspirantów do głównego seminaryum nauczycielskiego w Paradyżu; — i następujące doniesienia o chorobach bydlęcych: Ospica owcza ustała w Bierzglinie pow. Wrzesińskiego i w folwarku Brzeziny powiatu Sredzkiego, środki czyszczenia zostały wykonane i kordon zniesiony. — Pomiędzy owcami gospodarzy włościańskich w Olesiu pod Dobrzycą pow. Krotoszyńskiego, i na folwarku Potrzanowskim powiatu Obornickiego wybuchł parch, dla czego folwarki rzeczone zamknięte zostały co do owiec i wełny.

— „Dziennika domowego“ wyszedł Nr. 22. i zawiera: 1) Ustęp z czasów Napoleona (dalszy ciąg nastąpi). — 2) Ul, dziennik paryzki. — 3) O człowieku pod względem fizyologicznym. — 4) Rozmaitości; mody i objaśnienie ryciny.

Gazety Berlińskie z d. 2. Czerwca zawierają opisanie uroczystości, dnia 1. Czerwca przy położeniu kamienia węgielnego pod pomnik, na cześć i pamiątkę Fryderyka Wielkiego odbytéj.

(*Z Tyg. Petersb.*) — O pismach peryodycznych w Polsce do 1795 roku. (*dal. ciąg.*) — Któż bowiem u nas czytał i czy-

ła? Najwięcéj podobno ci, co w nauce szukają chleba, potém ci, co z wewnętrznego powołania pracują dla sławy, takich zaś, co zwłaszcza przy darach fortuny, polubili naukę dla niéj saméj i czytają dla własnego ukształcenia, dla własnego i ogólu dobra, bardzo i bardzo mała znajduje się liczba. Tak było dawniéj i teraz tak podobno. Dla tegoż tak późno zjawiły się u nas własne dzienniki, tak ich było mało, a niektóre jak meteory, ledwo się ukazały i znikły. Zamilczeć nie możemy, że i sami wydawcy, drukując większą liczbę exemplarzy, nad liczbę prenumerujących i w lat kilka wybywając je za cenę znacznie zniżoną, szkodzą postępowi literatury peryodycznéj. Mamy także, w znaczniejszych zwłaszcza miastach, spekulujących, mianowicie Izraela potomków, którzy dzieła genijuszu, młode nawet, za bezcen przedają. Czytaliśmy niedawno w pismach publicznych, że wyszłe tomy encyklopedyi powszechnéj, ktoś w Warszawie za pół prenumeracyjnego quantum przedaje. Każdy przeto, ciężkie czasy na baczeniu mając, woli nabyć późniéj za połowę, niżeli z góry płacić dwa razy drożéj, nie będąc zwłaszcza pewnym, czy to, za co płaci, otrzyma kiedykolwiek. Wydawca zatem nie mając z góry kapitału odpowiedniego na materjalną część dzieła, albo się zrzeka zamiaru, albo chcąc go przyprowadzić do skutku. upada i traci; jak tego nie rzadkie bywały u nas przykłady. Pierwszem w Europie pismem peryodyczném naukowém, był Journal de Savans, do którego podał myśl radzca parlamentowy Sallo. Zaczął wychodzić roku 1665 i długo się utrzymał. On był ojcem wszystkich w Europie dzienników naukowych. Przeznaczenie naszéj literatury, w 16 wieku zaczęte, przez półtora stolecia zawieszone, w drugiéj ćwierci zeszłego rozwijać się zaczęło i wtenczas pomyślano u nas o piśmie peryodyczném, kiedy już ich w Europie do dwiestu liczono. Józef Załuski w swojém programma literarium narzeka: „że kiedy wszystkich téj części świata krajów Eruditorum vigiliae, fructusque laboris eorum, przez każdéj nacyi osobliwsze Literarias Ephemerides, czyli eruditorum diaria, do powszechnéj przychodzą wiadomości, sama tylko Polska, żadnéj dotychczas, per periodicas Ephemerides, rocznych, kwartałowych, miesięcznych, tygodniowych, na wzór cudzoziemskich dyaryuszów, nie czyni innotoscencyi.« Programma to wyszło roku 1732, z pewnością przeto powiedzieć się może, że przed tym rokiem, niemieliśmy peryodycznego naukowego dzieła, bo Załuski, ów tak gorliwy i pracowity badacz, wiedziałby o niem zapewne. W Nr. 46 Gazety Krakowskiéj roku 1802 powiedziano, że Professor Akademii Krakowskiéj Anglik Leonard Kox, o którym Sołtykowicz lekką tylko czyni wzmiankę, wydawał w Krakowie roku 1522 uczone dzienniki (niewiadomo w jakim języku) które miały się znajdować w Paryzkiéj bibliotece. Jeśliby to zostało kiedy udowodnionem, wydarlibyśmy Francuzom sławę pierwszeństwa w téj rzeczy. Starowolski, a za nim Chromiński przypisują pierwsze u nas dzienniki Marcinowi z Olkusza, ale oni za dzienniki biorą efemerydy astronomiczne, które podług Sniadeckiego Jana (1) każdy Professor Astronomii w Krakowskiéj Akademii powinien był wypracować i przy końcu roku tejże Akademii złożyć w rękopiśmie. Sołtykowicz mówi (2) iż efemerydy te zaczęto układać od roku 1428. Ponieważ Kalendarze i Almanachy, zwykle w rocznych wychodzące peryodach, do rzeczy naszéj należeć się zdają, nieco zatém i o nich powiedzieć wypada. Historya, mianowicie pierwszych, dawnego u nas zasięga czasu. Podług Bandkiego (3) Kalendarze Michała Wrocławczyka, pod tytułem Judicium Cracoviense, już w 1494 i 1495, w Krakowie, chociaż to jeszcze niepewna, drukowane były i zawierają rozmaite wróżby o pogodzie i słocie, o wypadkach politycznych, o chorobach i inne astrologiczne marzenia, długo jeszcze potem będące w użyciu, z których astronomja i matematyka umiały korzystać. (*Dal. c. nast.*)

1) Pisma rozmaite, wyd. Wileńskie t. 4. pag. 300
2) O stanie Akad. Krak. p. 252.
3) Historya druk. Krak. pag. 159.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dn. 3. Czerwca 1840. r.					
	od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	2	7	6	2	11	9
Zyta	1	7	6	1	9	3
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	27	6
Owsa dt.	—	24	3	—	26	9
Tatarki dt.	1	7	6	1	10	—
Grochu dt.	1	7	6	1	10	—
Ziemiaków dt.	—	11	—	—	12	—
Siana cetnar	—	20	—	—	20	6
Słomy kopa	4	22	6	4	25	—
Masła garniec	1	15	—	1	20	—
Spirytusu beczka	13	5	—	13	15	—